

Litania ku czci P. T. Matrony Krakowskiej





Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

SŁÓWKA (ZBIÓR)

Litania ku czci P. T. Matrony Krakowskiej

INWOKACJA:

Dostojna Pani! Sporo lat już mija, jak słucham potulnie i cierpliwie potoków Twej wymowy; racz więc przymknąć teraz na chwilę Twe słodkie usteczka i pozwól mi przemówić, a postaram się — w przeciwieństwie do Ciebie, Pani, — być zwięzłym i treściwym.

O ty, polskiej ziemi chwało,
Ty, postaci wółmonarsza,
Ty, czcigodna, nazbyt mało
Opiewana, «damo starsza»;

Ty, co z głębin swej kanapy
Wychylając kibić tłustą,
Brzydkie swe nadstawiasz łapy
Przerażonym naszym ustom;

Ty, co z dostojeństwem w twarzy
Dźwigasz swe potworne kłęby,
O których *lustmörder*¹ marzy,
Szczercząc zakrwawione zęby;

I ty, uroczysta klempo,
W twojej wiecznej sukni bordo,
Z twoją beznadziejnie tępą
— Powiedzmy otwarcie — mordą;

Ty, orędowniczko dzielna
Uciśnionej polskiej nacji,
Arcykapłanko naczelna
Naszej starobabokracji;

Ty, co w «Piątki» lub «Soboty»
Polskich dusz sprawujesz rządy,
Starodawne wskrzeszasz cnoty,
A druzgocesz «nowe prądy»;

Co na fiksach² i na rautach,
I na dobroczynnej sesji
Pytlujesz o pruskich gwałtach,
O «modernie» i «secesji»;

Ty, co wszelkich zadań bytu
W mig rozcinasz każdy problem,
Gdy człek myśli, jakim by tu
Zamknąć babie gębę skoblem;

Ty, strącona z Łysej Góry
W salonu fałszywy «ampir»³,
Gdzie nas bierzesz na tortury
I krew nudą ssiesz jak wampir;

Ty, co głupoty powagą
Najmądrzejszych wodzisz za łby;
Ty! którą po śniegu nago
Człowiek bez litości gnąłby;

Grzeczność, Obyczaje

Czarownica

¹*lustmörder* (niem.) — morderca na tle seksualnym, zboczeniec. [przypis edytorski]

²*fiks* (przest., z fr. *jour fixe*: ustalony dzień) — spotkanie towarzyskie, przyjęcie. [przypis edytorski]

³*ampir* — własc. *empire* (fr.: imperium), styl dekoracji wnętrz, rozwinął się na początku XIX w. pod wpływem odkrywanej właśnie sztuki starożytnej egipskiej i rzymskiej. [przypis edytorski]

Ty, elokwencji patoko⁴,
Coś jest wiecznych sporów źródłem,
Czy cię nazwać starą kwoką,
Czy też raczej starem pudłem;

Ty, co gorzko winisz męża
O prozaizm i codzienność,
Gdy twa energia zwycięża
Nazbyt rzadko jego senność;

I ty, której czujność tępi
Młodych wzruszeń powab czysty,
A co w Tomaszu à Kempis⁵
Dawnych gachów chowasz listy;

Ty, co zdarłszy z siebie płótna,
Oglądasz się w lustrze całą
I wdychasz, ropucho smutna:
«On tak lubił moje ciało...»

Ty, obrazie więdźmy starej,
Wydarty ze sztychów Goyi —
Powiedz mi: przez jakie czary
Jęczymy w niewoli twojej?

Z jakim czartowskim blekotem
Omamienie na nas padło,
Że czynimy czci przedmiotem
Szpetność, głupotę i sadło?

Przez jakie dziwne kuriozum
Tłuszcz bierzemy za charakter,
Puste gadulstwo za rozum,
A za obraz cnót klimakter??

Za co stwór podeszły wiekiem,
Co kobietą być już przestał,
A nigdy nie był człowiekiem,
Windujemy na piedestał???!

Próżne gniewy, próżne męstwo,
Nie nadeszła chwila jeszcze —
Nazbyt silnie czarnoksiężstwo
Ściska nas w potworne kleszcze;

Coraz ciaśniej, coraz duszniej,
Coraz bardziej smutni, słabi
W takt kręcimy się posłuszni,
Jak nam zagra chochoł babi;

I tylko w tęsknocie żyjem,
Czy nie wstanie jaki Wandal,
Co przepędzi babę kijem
I zakończy raz ten skandal!...

Żona

Ciało, Starość, Erotyzm

Kobieta, Kobieta
demoniczna, Grzeczność,
Starość

⁴*patoka* — płynny, świeży miód. [przypis edytorski]

⁵*Tomasz à Kempis*, własc. *Thomas à Kempis*, a. *Thomas von Kempen* (ok. 1380–1471) — niem. mnich katolicki, przypisuje się mu autorstwo znanego dzieła propagującego ascezę *O naśladowaniu Chrystusa*. [przypis edytorski]

Pisane w r. 1908.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-litania-ku-czci-p-t-matrony-krakowskiej>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka: zbiór wierszy i piosenek*, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.